

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA.

•Dodatkami »GOSK NIEDZIELNY« i »GOSPO-
ARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na
czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie
drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odno-
szeniem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

*Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.*

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenygów od miejsca wiersza
korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. —
Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstraße
Ostpr. — Drukarnia znajduje się przy ulicy
Dolnej-Kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Redakcja: Łukasza ew.
Drukarnia: Piotra.
Pośrednik: Przen. św. Wojciecha.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 6 31 zach. 5 59.
Jutro: » » 6 32 5 57.
Pojutrze. » 6 34 5 55.

Co czynić?

Pewien kapłan pisze do »Gaz. Opol-
skiej«:

»Położenie obecne jest nader groźne. Waga i prawa Kościoła katolickiego w naszym kraju wystawione są na szwank. Trzeba obawiać o duszne sprawy ludności polskiej katolickiej, którą rząd skazuje na germanizację nawet przez naukę religii. Tu nie chodzi o jakieś pojedyncze, wyjątkowe wypadki, lecz o jedno i te same stosunki we wszystkich diecezjach z ludnością przeobrażoną polską, a nadto o smutne stosunki, jakich się znajdują Polacy na obczyźnie. Obecnie tego stanu rzeczy potrzeba jednolitej, programowej akcji. Społeczeństwo polskie powinno się udać z zupełnym zaufaniem do całego episkopatu niemieckiego (nie tylko pruskiego), to jest do wszystkich biskupów w Niemczech i przedłożyć im swoje sprawy i na nauce Kościoła oparte postanowienia. Ustaną wtedy skargi i zale na obojętność lub milczenie tego lub owego ks. biskupa, a wzбудzi się i wzrośnie zaufanie do Kościoła i władzy duchownej, bo cały episkopat jako taki milczeć nie będzie i nie może; przeciwnie, rozpatrzy dokładnie stan rzeczy i położenie ludności polskiej jako katolickiej i bezstronnie wyda wyrok, na podstawie którego poinformuje należycie Stolicę św. Pojedynczy biskupi, szczególnie w diecezjach z ludnością polską, znajdują się w różnorodnych wyjątkowo trudnych warunkach i uważają może w niejednym razie za konieczne liczyć się to z tymi, to z owymi względami i okolicznościami, dotyczącymi spraw świeckich. Całemu episkopatowi niemieckiemu niech będzie sprawa przedłożona; cały episkopat będzie mógł najlepiej pozostawić względy na władze świeckie na uboczu, a rozstrzygnąć sprawę jasno i niedwuznacznie w duchu Kościoła.

Zmiany ustawy o procesie cywilnym i o ustroju sądownictwa.

Od r. 1879 istnieje w cesarstwie niemieckim co do spraw cywilnych taki porządek, że wszelkie procesy, przy których chodzi o sumę, nie przewyższającą 300 marek, przed sądem okręgowym (Amtsgericht) się toczą. Wszystkie zaś inne procesy należą, z małymi wyjątkami, do sądów ziemiańskich (Landgericht).

Przeciwko wyrokom sądów okręgowych jest możliwa apelacja do sądów ziemiańskich, zaś przeciwko pierwszym wyrokom sądów ziemiańskich apelacja do sądów nadziemiańskich (Oberlandgericht).

Rząd nosi się z myślą, ażeby ten porządek rzeczy nieco odmienić. Jeszcze przedawnienie dokładnego planu nie ogłosił, jednakże prawnicy już wiedzą o zamierzonych zmianach i żywo się nimi zajmują w swoich pismach oraz na zebraniach.

Trzy są najgłośniejsze zmiany w dotychczasowym porządku: 1) procesy przed sądami okręgowymi mają być spieszej załatwiane; 2) w procesach, w których chodzi

o sumę nie wyższą nad 100 marek, mają być apelacje do wyższej instancji zniesione; 3) przez sądy okręgowe mają być sądzone sprawy, przy których chodzi najwyżej, nie o 300 mk., jak dotąd, lecz o 1200 marek.

1. Za przyspieszenie postępowania sądowego każdy interesowany będzie wdzięczny. Wszystkim zależy o to, ażeby procesy nie trwały zbyt długo, aby się nie wlokły, pomnażając koszty i zmułę czasu. Na tę zmianę, zamierzoną przez rząd, można się zgodzić.

2. Inaczej przedstawia się sprawa z wykluczeniem apelacji dla spraw, przy których chodzi o nie więcej, jak 100 marek. Prawda, że suma 100 mk. nie jest wielką sumą, lecz 100 mk. dla biedniejszego więcej są warte, niż 100 mk. dla bogatszego. Dla czego biedniejszy, dla tego, że biedny, ma mieć mniej prawa od bogatszego? Takie urządzenie nie odpowiada duchowi czasu, a mianowicie gloszonym hasłom, że biedniejszym w społeczeństwie należy szczególnie pomagać. Taka zmiana pociągnęłaby za sobą niewątpliwie zmniejszenie zaufania do sądów ze strony biedniejszej ludności. Obecnie każdy, czy bogaty, czy biedny, ma prawo apelacji bez względu na to, o jaką sumę przy procesie chodzi. Plany rządu zamierzają zatem biedniejszym obywatelom pewną część praw odebrać i znieść. Na tę zmianę nie można się zgodzić ze względu na interes i dobro biedniejszych.

3. Trzecia zmiana dotyczy wysokości obiektu procesowego przed sądami okręgowymi. Dotąd wszystkie procesy do 300 mk. bywają sądzone przez te sądy. W przyszłości miałyby należeć do nich wszystkie sprawy aż do 1200 mk.

Gdyby ta zmiana nastąpiła, bardzo wiele spraw, należących dziś do sądów ziemiańskich dostałoby się do sądów okręgowych. Ludzie, co się na tem znają, obliczają, iż przeszło połowa procesów, rozstrzyganych teraz przez sądy ziemiańskie, spadłaby na sądy okręgowe. Sądom ziemiańskim ubyłoby pracy, okręgowym zaś miałyby jej więcej.

W sądzie ziemiańskim sędzi sprawy trzech sędziów. Dwoch z nich, przewodniczący i sprawozdawca (referent) są obowiązani każdą sprawę przed terminem dobrze zbadać; trzeci sędzi podług tego, o czym w terminie się dowie.

W sądzie okręgowym rozstrzyga sprawę cywilną jeden sędzia. Sędzia okręgowy ma to samo wykształcenie i musi to samo umieć, co sędzia ziemiański; można powiedzieć, że co do znajomości rzeczy oraz doświadczenia jeden drugiemu w niczym nie ustępuje. Pytanie tylko, czy sprawa lepiej bywa osądzona, skoro tylko jeden sędzia się nią zajmuje, czy też lepiej, skoro trzech sędziów rozum swój wysiła, aby wydać sprawiedliwy wyrok. Na to pytanie odpowiedzieć nie jest łatwo; po ludzku sądząc, daje trzech sędziów więcej pewności, niż jeden.

Skoro by ta zmiana przeszła, natenczas następstwem jej byłaby zmiana, co do adwokatów. W sprawach cywilnych przed sądem ziemiańskim jest przymus adwoka-

cki, to znaczy, że obie strony się procesujące, muszą wziąć adwokatów. A więc podług dzisiejszego porządku już przy każdej sprawie ponad 300 mk. Jeżeli sprawy aż do 1200 mk. dostaną się do sądów okręgowych, wtedy w procesach do tej wysokości obiektu, adwokata by nie było potrzeba.

Bawarski związek sędziów, a także wielkie zebranie adwokatów w Niemczech oświadczyły, że zmianom się sprzeciwiają. Rząd jednak obstaje przy swoim i prędzej czy później parlament będzie się tą sprawą zajmował.

Pożyteczną będzie rzeczą, skoro nasi czytelnicy o tem wszystkim się dowiedzą, inąd nią pomyśla.

Ze świata.

— Niemcy. Zagranica a nowe projekty antypolskie. Opinia antypolska żywo interesuje się nowymi projektami antypolskimi rządu pruskiego, żywiej aniżeli to rządowi pruskiemu może być miłym. W poniedziałek przybyło do redakcji »Dziennik Poznański« znowu dwóch wybitnych publicystów angielskich w celu poinformowania się o stosunkach polskich pod zaborem pruskim; publicyści angielscy wyrażali ubolewanie, że ze strony polskiej niczego nie przedsięwzięto, aby opinię europejską poinformować o tem, co się u nas dzieje. Chcąc otrzymać informacje dokładne, odbyli podróż do Poznania, aby tutaj na miejscu zapoznać się ze stosunkami. Szczególny interes okazali nasi goście dla nowego projektu wyłączenia Polaków i zakazu używania języka polskiego na zebraniach.

— Wydalenie Polaków. Z wielkiego księstwa sasko-burskiego wydalono 100 Polaków, poddanych austriackich, jako uprzykrzonych cudzoziemców.

— Niemiecki następcę tronu został zwolniony na rok od obowiązków wojskowych i w czasie tym pracować będzie w ministerstwie spraw wewnętrznych, aby się zaznajomił z cywilną administracją państwa.

— Członek Koła polskiego w sejmie pruskim poseł Schroeder obchodzić będzie dnia 15 listopada br. srebrny jubileusz poselski. Był on posłem sejmowym od 16 listopada 1870 do 3 listopada 1873, oraz od 5 listopada 1885 roku. Taki sam jubileusz obchodzić będą 26 bm. posłowie stroni Rueren (Trewir) i Strombeck (Erfurt).

— Stosunki francusko-niemieckie przedmiotem dyskusji prasy zagranicznej. W londyńskim dzienniku »Times« pojawił się artykuł, ostrzegający Francję przed Niemcami, które obecnie znajdują się w fatalnym położeniu finansowym i usiłują pozyskać dla swoich przedsiębiorstw kapitały francuskie. Jako odpowiedź rządu niemieckiego pojawił się w półurzędowej »Süddeutsche Correspondenz« komunikat, w którym powiedziano, że Niemcy nie proszą Francji o użyczenie im kapitałów francuskich. W dalszym ciągu powiedziano w komunikacie, że Niemcy bezinteresownie popierać będą politykę francuską w Maroku o ile ona odpowiada uchwałom konferencji w Algeciras.

Szczegół ten w komunikacie półurzędowym, mający świadczyć o bezinteresowności Niemiec, podnosi paryski »Temps«, nie zaspaturując go jednakowoż w żadne komentarze.

— W przyszłej sesji sejmowej chce podobno rząd przedłożyć projekt odnoszący się do podwyższenia podatków dochodowych.

— Skandale na dworze pruskim. Z Berlinu donoszą, że w skutek wykrycia nowych skandalów na tle nadużyć seksualnych w najbliższym otoczeniu następcy tronu, cesarz Wilhelm nakazał przedłożyć sobie bardzo szczegółowy raport i usunąć wszystkie te osoby z otoczenia następcy tronu, które są do owych skandalów wmięszane.

— Lipsk Sąd rzeszy odrzucił rewizję procesu adwokata Haua, skazanego na śmierć za zamordowanie swojej teściowej pani Molitor.

— Reforma ordynacji wyborczej w Prusach poczyną przybierać już nieco wyraźniejsze formy. Przedstawiciele wszystkich odcieni wolnomyślnych domagają się na licznych w tej sprawie zwolanych wiecach zaprowadzenia powszechnego, równego bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego dla Prus.

— Pruskim posłem w Monachium zamianowany zostanie w miejsce powołanego na urząd pruskiego sekretarza stanu v. Schoena, dotychczasowy poseł niemiecki w Hadze v. Schözer.

— **Rosya.** Kandydaci na posłów do trzeciej Dumy są już z Królestwa Polskiego niemal ustalen. Wszyscy należą do obozu narodowo-demokratycznego. W Warszawie Roman Dmowski b. prezes Koła polskiego w Petersburgu. W gub. warszawskiej Wł. Grabski; w gub. kaliskiej kandyduje Alfons Parczewski, adwokat z Kalisza; w gub. piotrkowskiej b. poseł Wład. Zukowski, dawniej bezpartyjny, obecnie narodowy-demokrata. W Łodzi kandydować będzie dr. Antoni Rząd, narodowy-demokrata, z odcienia nieco czerwieńszy; w Lubelskim postawiła narodowa-demokracja kandydaturę włościana, a. b. posła do pierwszej Dumy, Józefa Nakoniecznego, który przepadł do drugiej Dumy przez wypadkową pomyłkę, skutkiem której nie wybrano go wyborczą na zebraniu prawyborców, co, jak wiadomo, uniemożliwia dalsze kandydowanie. Obecnie Nakonieczny już wybrany został wyborczą. W

Kieleckiem kandydować będzie poseł Jaroński, narodowy-demokrata, w Łomżyńskim dr. Wł. Harusewicz, również narodowy-demokrata, b. wiceprezes Koła polskiego. Kandydat z Siedleckiego jest dotąd niepewny. Był nim ks. Seweryn Czetwertyński (bezpartyjny) atoli po rozbiściu się koncentracji, kandydatura jego stała się wątpliwą, jako nie należącą do decydującej partii narodowych-demokratów. To samo rzecz można o gubernii radomskiej, gdzie narodowa-demokracja byłaby się może zgodziła na kandydaturę stronnika polityki realnej, Henryka Dembińskiego; obecnie po rozbiściu układów, kandydować zapewne będzie także ktoś z »partyi«. Z Płockiego dotąd kandydat niepewny. W Suwalskiem (dawniej Augustowskiem) Polacy wcale kandydata nie stawiają. Przejdzie tam niezawodnie separatysta litewski.

Wybory do Dumy w dzielnicach polskich, mianowicie w guberniach: kaliskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, piotrkowskiej, płockiej, radomskiej, suwalskiej i siedleckiej mają się odbyć dnia 1 listopada.

— Wybory od ludności prawosławnej w Chełmie, gub. siedleckiej i lubelskiej wyznaczono na dzień 31 października.

— Car spotka się z królem angielskim w Kopenhadze. Po dłuższych w tej sprawie układach nastąpiła obecnie definitywna decyzja.

— **Austro-Węgry.** Cesarz Franciszek Józef wciąż jeszcze jest poważnie chory. Katar nie ustąpił, kaszel się wzmógł, tylko gorączka nieco spadła. Cesarzowi nie wolno nikogo przyjmować prócz najbliższego otoczenia, nawet arcyksiężęta tylko w przedpokoju dowiadują się o stanie zdrowia monarchy. Od wszystkich panujących codziennie nadchodzą telegraficzne zapytania, na które odpowiada się zawsze pomyślnie. Lekarz przyboczny oświadczył, że nie pewnego o dalszym przebiegu choroby powiedzieć nie można, ze względu na sędziwy wiek pacjenta. Ze stan jest groźny, świadczy o tem fakt, że francuski ambasador w Wiedniu Crozier, który wyjechał był na wakacje do Paryża, nagle telegraficznie powołany został do Wiednia.

Z Wiednia donoszą, że cesarz austriacki udzielił układowi pomiędzy Austrią i Węgrami swej sankcyi.

— **Holandya.** Rząd przedłożył izbom ustawodawczym projekt odnoszący się do zmiany konstytucyi. Ograniczenie prawa

hiszpanka wsiadła do dość dużej łodzi żaglowej Steenberga. Stary żeglarz widział już kilkakrotnie »Tygrysa« i był dobrze poinformowany, w której stronie tenże się zatrzymuje. Jazda nocą, po niezbyt spokojnym morzu nie należała wcale do przyjemnych, ale Teresa nie zważała na niewygodę. Myślała jej było dostać się jaknajprędzej na pokład kanonierki.

Podróż trwała już kilka godzin, a »Tygrysa« widać nie było. Szwed począł niecierpliwie się, skostniały cały od zimna i przemókł do nitki, ale Teresa nie czuła nic i obiecywała bezustanku złote góry za spełnienie jej życzenia. Nareszcie po długich, ciężkich godzinach, szwed spostrzegł w dali migocące światło. Tam musiała być kanonierka; natychmiast więc skierował ster w ową stronę i kiedy światło stało się wyraźnym, Teresa ujrzła ciemne kontury wojennego statku. W tejże chwili dał się słyszeć przeraźliwy trzask i maszt łodzi żaglowej runął w odmętę morskie... Łódź stała się wtedy lekką łupinką, igraszką piętrzących się fal. Zdawało się, że lada chwila ludzie, siedzący w niej, znajdą grób na dnie morskiem. Ale w owej krytycznej chwili Steenberg począł krzyczeć ile mu sił starczyło i dawać znaki stojącej nieopodal już kanonierce.

Spostrzeżono ich, zrozumiano widocznie, że potrzebują pomocy. Spuszczają już szalupę i dążą do rozbitków... Teresa tryumfuje. Marynarze spostrzegają ze zdziwieniem damę, ale bez słowa jednego zabierają ją do szalupy i dążą do kanonierki.

Po chwili Teresa Gardiner stanęła na

wyborczego mają być usunięte, celem zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania; również i kobietom ma być przyznane tak czynne jak i bierne prawo głosowania.

— **Z Serbii.** Serbska rada ministerialna uchwaliła budżet na rok 1908, który w wydatkach wynosi 96 milion. franków. Wydatki na wojsko podwyższono o 1 i pół miliona franków.

Położenie w Maroko.

Z Rabatu nadchodzi wiadomość, że wyruszył ztąd silny oddział wojska pod dowództwem Buchta ben Bagdadies w kierunku południowym i zajął miejscowość Temera, odległą o 20 kilometrów. Wojska te przeznaczone przeciw Mulaj Hafidowi, Sułtan Abdul-Azis, nie dowierzając mieszkańcom miasta Sele, wydał rozkaz odebrania im broni i amunicyi. Z Casablanc donoszą, że szczerp Tadla wysłał 150 jeźdźców uzbrojonych w karabiny najnowszej konstrukcyi na pomoc Mulaj Hafidowi. General Drude telegrafuje, że nie należy obawiać się napadu marokańczyków na Casablancę, dla tego obecność okrętów francuskich jest zbyt czynną. Rząd po otrzymaniu tej depsy odwołał krążownik »Aube«. Natomiast dziennik »Eclair« dowiaduje się, że wojska Mulaj Hafida, któremi dowodzi Mulaj el Raszyd poruszają się w kierunku na Taddert i że wojska te zajęły pozycję obwarowaną na wzgórzach Casablanc. W Mogadorze, którego gubernator pozostał wierny Abdul-Azisowi, spodziewają się przybycia posiłków z Rabatu. Posiłki mają wynosić 500 ludzi.

Sułtan Abdul-Azis stara się pozyskać większą sumę pieniędzy. W tym celu postawił do Londynu własne i rządowe klejnoty jako zastaw. By ustalić stanowisko sułtana, udać się ma 1000 wojska do Maragenu a 500 do Mozador. W okolicy Casablanki nie nastąpiła żadna zmiana.

Wiadomości kościelne.

Chelmińska dyecezya. W tym miesiącu obchodzą dwaj księża dyecezyi chelmińskiej i to 28 października, 25-letnią rocznicę kapłaństwa: ks. dr. Ignacy Rosenreter, proboszcz w Gniewie i ks. dr. Franciszek Salezy Schröter, proboszcz w Oliwie. Obydwaj wyświęceni zostali na kapłanów w Rzymie. Ks. Schröter wyjechał w tych dniach do Rzymu, aby tam tę rocznicę obchodzić wspólnie z kolegami równocześnie wyświęconymi.

pokładzie »Tygrysa«. Oczy wszystkich marynarzy i oficerów zwrócone są na piękną kobietę.

Nikt nie zważa na udającego doskonale rozpacz Szweda, który wyrzeka głośno, że stracił cały swój majątek...

Wtem nadchodzi komendant kanonierki, porucznik Malcolm i z osłupieniem patrzy na piękną hiszpankę.

— Teresa Gardiner! — wykrzyknął ze zdziwieniem.

Hiszpanka uśmiechnęła się.

— Dziwne spotkanie, prawda, panie poruczniku? Zachciało mi się wycieczki i gdyby nie pomoc pańska, leżałabym już na dnie morskim.

Porucznik nie chciał wierzyć własnym uszom.

— Łaskawa pani była na wyspach Szotlandzkich zapytał.

Tak jest, byłam w Leerwick. Zachwycona prześlicznym widokiem, zapragnęłam przejechać się łodzią żaglową, ale w drodze zaskoczyła nas burza, złamała nam maszt i kiedy straciliśmy już ostatnią nadzieję ratunku, zjawiła się pomoc.

Oczy porucznika zajaśniały niewymowną radością.

— Cieszę się tem spotkaniem bardzo rzekł z galanterją. — Spodziewam się znaleźć rozbitka rybaka, tymczasem znajduję damę, z którą w Hull spędziłem tyle słodkich chwil. Ale teraz proszę panią do kajuty, jesteś pani przemoczona i głodna. Postaram się o możliwie znośny pobyt na naszym wojennym statku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

240) *Krwawy mściciel.*

Powieść z życia kryminalnej policji londyńskiej. Przez G. F.

(Ciąg dalszy.)

Szczęście jej sprzyjało. Poznała pewnego Szweda, nazwiskiem Steenberg, który mieszkał tutaj oddawna; był posiadaczem sporej łodzi żaglowej i często opuszczał się w dalekie wycieczki na otwarte morze.

Za pomocą brzczącej mamony, Teresa potrafiła nakłonić go do swego planu.

Celem jej było dostać się na pokład kanonierki »Tygrys«, którego komendantem był porucznik Malcolm.

A dostać się tam mogła tylko w jeden sposób:

Na łodzi żaglowej podpłynąć do »Tygrysa« i wołać pomocy, a tej załoga kanonierki odmówić nie może, jeśli spostrzeże, że łódź żaglowa straciła maszt...

Maszt ów podjął się Szwed złamać wtedy, jak tylko dostrzeże kanonierkę.

Bez masztu łódź jest niezdatną do użytku i lada podmuch może ją wyrzucić.

Plan hiszpanki był istotnie genialny. Szwed godził się za wysokim wynagrodzeniem poświęcić swą łódź i obiecał wywiązać się z zadania jak najlepiej.

Teresa tryumfowała, teraz, lub nigdy dopnie swego celu! Niech tylko dostanie się na pokład »Tygrysa«, a wtedy komendantem kanonierki nie będzie porucznik Malcolm, tylko ona.

Wieczorem tegoż dnia awanturicza

W Rzymie zmarł Jezuita kardynał Steinhuber, Niemiec z rodu, w 82 roku życia.

Biuro „Straży“ i biuro Informacyjne P. C. K. W. przy Alejach (ul. Wilhelmowskiej) nr. 18 w podwórzu jest otwarte codzień rano od 10—1 i 4—6, w niedziele i święta od 12—2. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski Poznań—Posen. Telefon 1640 tylko w godzinach 10—1 i 4—6.

Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materiału, jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzy, landratów i urzędników stanu, akt sądowych, wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 18-go października 1907.

— Grubej swawoli dopuszczają się 15 do 16 letni chłopcy, którzy już powtórnie naprzykrzali się na ulicy Cegielniej przechodniom przez ciągłe puszczanie rakiet. W razie powtórzenia się podobnych wybryków, policja złoczyńców zaarrestuje.

— We wtorek po południu przejechał robotnik Józef Sarnowski 3-letniego chłopca kołem na szosie Klebarskiej. Dziecko na szczęście tylko na głowie odniosło lekkie okaleczenie.

— Na wtorkowym targu skradziono służącej Annie Kalińskiej z M. Klebarka z kieszeni portmonetkę z zawartością 2,80 m. Złodziej znikł bez śladu.

— Egzamin asesorski złożyli referendaryusze pp.: Franciszek Barwiński z Gutsztatu i dr. prawa Józef Zimmermann z Glocksteinu (?) pow. reszelski.

— Egzamin referendaryuszowski złożyli pp.: Hans Eichstädt, Ryszard Giczycki, Wilhelm Hassenstein, Willy Krochnert, Erwin Kuntze, Frank Malkwitz, Gerhard Obuch i Walter Paulini.

— Dziesięć tysięcy marek wynosi kaucja stawiona przez ks. dr. Wolszlegiera za tymczasowe wypuszczenie z więzienia ks. prob. Olszewskiego z Osieka, skazanego, jak wiadomo, na półtora roku więzienia za rzekome zachęcanie do strejku szkolnego.

— Polacy nie wolno zakazywać zebrania publicznych. Ota sprawa, która tylekroć przeszła wszystkie instancje, a która, pomimo, iż najwyższy sąd administracyjny jedno i to samo orzeka, nie zasypia dla tego, że policja wyrokami temi często się nie kępuje i postępuje sobie samowładnie.

W gruncie rzeczy to sprawa jasna, wynikająca z samych podstaw konstytucji. Ponieważ jednak samowola policji często się powtarza, przeto należy ze strony opinii publicznej podkreślać każdy wypadek, w którym policja słuszności na drodze procesowej nie otrzymała.

Świeżo znowu wypadek taki zaszedł. Po znanych zajściach we Wrocławiu, podczas których policja wystąpiła bezwzględnie z bronią w rękę przeciwko robotnikom na placu Strzegowskim, zapowiedzieli socjaliści wrocławscy 7 zgromadzeń publicznych w rozmaitych częściach miasta. Według doniesienia wrocławskiej „Volkswacht“ zamierzano na owych zebraniach krytykować postępowanie policji.

Policja wrocławska poświadczyła wprawdzie odbiór zameldowania zgromadzeń, lecz prezydent policji odbycia ich zakazał. Zgłaszający udał się do naczelnego prezesa, który jednak zakaz potwierdził. Wysłano skargę do najwyższego sądu administracyjnego, który zakaz policji i naczelnego prezesa zniósł z następującym uzasadnieniem:

Prawa wkraczania policji wobec zgromadzeń publicznych są ściśle ograniczone, po pierwsze konstytucją, po drugie ordynacją, dotyczącą nadużyć prawnie dozwolonych zgromadzeń z dnia 14 marca 1850 roku. Obawa, że sprawy poruszane na zebraniu mogłyby wywołać zakłócenie porządku publicznego, nie uprawniała policji do zakazu zebrania. Również na podstawie

ogólnego prawa krajowego zakaz zebrania był niedozwolony. Odnosny ustęp prawa krajowego opiewa, że zadaniem policji jest starać się o spokój i porządek publiczny i zarządzić środki w celu usunięcia niebezpieczeństw, grozących publiczności.

Ustępu tego zastosować nie można, ponieważ kompetencje policji wobec zgromadzeń publicznych doznały ograniczenia przez wydanie ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach. Z góry zakazać zebrania można tylko wtenczas, gdyby cel jego sprzeciwiał się kodeksowi karnemu, czego w wymienionym wyżej wypadku nie stwierdzono.

— Sąd Rzeszy orzekł, że za błędy w ogłoszeniach, spowodowane przez nieczytelne rękopisy, przysłane do gazety, nie płaci się odszkodowania. Sąd Rzeszy wychodzi z tej zasady, że rękopisy powinny być wyraźnie napisane.

Prosimy się do tego zastosować! — Paczki gwiazdkowe, przeznaczone do Ameryki i to do Stanów Zjednoczonych, należy wysłać już w początku listopada, jeśli mają dojść adresatów na czas.

— Dla wychodźców do Ameryki. Za przykładem innych towarzyszy okrętowych i północno-niemiecki Lloyd podwyższył cenę podróży ostatnią klasą z Bremeny do Nowojorku na 180 mk. parowcami pospiesznymi, a na 160 mk. parowcami pocztowymi.

— Złoty medal odebrała fabryka p. B. Kasprowicza za swoje sławne wyroby, które coraz większym cieszą się popytem, na wystawie w Bernburgu (Księstwo Anhalt), która się odbyła pod protektoratem księcia Ariberta anhalckiego.

Z prawdziwą przyjemnością dowiadujemy się o nowym tryumfie tej gałęzi przemysłu polskiego, a p. Kasprowiczowi winujemy i życzymy coraz większego rozwoju fabryki, która dziś już ma szeroką sławę. Nie wątpimy, że przy wytrwałości i rzadkiej energii właściciela, który wie, że ciągle nowymi doświadczeniami stara się wzbogacić, stanie się pierwszą w Europie.

— Na konfiskatę skazał w sobotę sąd rzeszy w Lipsku dwie broszury i to „Sześć odczytów“ i „Liga narodowa“, wysłała w Gnieźnie. Sąd dopatrzył się w obu broszurach wzywania do składek na rzecz skarbu narodowego w Rapperswyłu, co uważa jako dradę stanu.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Dajtki.** Szosa do Olsztyna będzie obecnie naprawiana. — Cementarz nowy, który codopiero został ogrodzony płotem dostanie śmiertelnicy, która w krótkim czasie zostanie pobudowana.

* **Buchwałd.** Tutejszy nowy budynek szkolny już jest na ukończeniu i w krótkim czasie zostanie oddany do użytku.

* **Wartembork.** We wtorek wieczorem odbyło się w 1 klasie tutejszej szkoły katolickiej uroczyste otwarcie szkoły uzupełniającej przez burmistrza p. Kwaśniewskiego.

* **Wielbark.** Nieruchomość p. Kosickiego nabył p. Chmielewski za 3450 mk.

* **Mielno.** Przy dworcach Mielno—Kraplewo zostaną dla braku pomieszczeń pobudowane dla robotników domy.

* **Olsztyn.** W środę o 1 w nocy wybuchł w posiadziciela na wybudowaniu p. Liedtkego ogień, który podobno powstał przez niedbałość ze strony robotników. Spaliły się 2 napelnione zbożem stodoły.

* **Działdowo.** W poniedziałek po południu spaliły się w dobrach Rudolfsfelde (?) przy Działdowie stóg zboża i 2 stogi słomy. Ogień spowodował 11-letni chłopiec, który zgubił 5 fenygów i aby je odszukać świecił w pobliżu stogów zapalkami. Szkoda ztąd wyrządzona jest dosyć znaczna, gdyż właściciel nie był zabezpieczony.

* **Koszelewy.** 900-morgową wieś Wesołowo sprzedał p. Naue za 120000 marek jakiemuś posiadzicielowi z okolicy Rastemborka.

* **Milomłyn.** W środę rano wybuchł tutaj ogień. Spaliła się stodoła napelniona zbożem.

* **Domkowo.** 2000-morgowy obszar do

polowania został wydzierzawiony administratorowi p. Schmoll za cenę 245 mr. na 6 lat. — Posiedziciel p. Grabow z Gładow sprzedał swoją posiadłość 28-morgową, którą przed dwoma laty nabył od kolonizacji, posiadzicielowi p. Spiewakowi. Nowonabywcy: Szczęść Boże.

* **Pancerzyn.** Posiedziciel dóbr pan von Bülow sprzedał swoją 1000 morgową wieś z żywym i martwym inwentarzem p. Friesemu za 250000 marek. Przewłaszczenie już nastąpiło.

* **Elk.** W poniedziałek wieczorem został napadnięty wyższy nauczyciel gimnazjalny Berndt. Podczas gdy B. siedział przy biurku padł nagle strzał; strót potrzaskał okno i przeleciał tuż nad głową pana nauczyciela. Gdyby w tej chwili nie siedział lecz stał, dostałby cały ładunek strutu w głowę. W środę odbyła się rewizya, przy której jeszcze całą moc strutu znaleziono w p. B. pomieszkaniu. Przypuszczają, że to akt zemsty pewnego gimnazjasty. — Przed tutejszym sądem przysięgłych stała wyrobica z dominium Elku Itzki. Porodziła bowiem w nocy 18 czerwca rb. dziecko, które podług własnych zeznań zawięła w prześcieradło i zaniósła do jeziora, gdzie je następnie przy brzegu pogrzebała. Wyrodną matkę za tak nieludzki czyn skazano na 2 i pół roku więzienia. — Posiedzicielowi Rogowskiemu z Niedzwiedzkich skradziono 3-letniego gniadego ogiera. — Służąca Marta Zielińska tuż przed zniknęła przed kilkoma dniami i dotąd brak wszelkiego po niej śladu.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Malbork.** Bankructwo banku malborskiego było we wtorek przedmiotem rozpraw przed sądem w Elblągu. Zawiadawca masy konkursowej skarży członków rady nadzorczej o tymczasowe odszkodowanie wysokości miliona marek; termin został odroczony do 14 listopada.

* **Wrzeszcz.** Przechodnie znaleźli na jednej z ulic osznurowaną paczkę z żeńskim noworodkiem, naturalnie nieżywym. Sprawą zajął się prokurator, żeby wysledzić matkę dziecięcia.

* **Lidzbark.** Prośba! Zona moja Paulina Kordalska, urodzona Keńsk, która od dłuższego czasu cierpi na pomieszanie zmysłów, zginęła 2 września w Brodnicy. Liczy lat 28, jest średniego wzrostu, była ubrana w niebieską suknię z zielonym płaszczykiem. Na głowie miała czarną chustkę. Gdyby kto o jej pobycie się dowiedział, proszę mnie natychmiast donieść. Inne pisma proszę uprzejmie o umieszczenie prośby mej. Tomasz Kordalski Wapiersk pod Lidzbarkiem (Lauteburg).

Powieści

„żywcem pogrzebana“

wyszedł zeszyt 86 i 87.

Cena zeszytu 10 fen. Dalsze zeszyty w druku. Na przesyłkę pocztową należy nadesłać 5 fen. Najlepiej gdy się w każdej wiosce po kilku zbierze, aby pod jednym adresem zeszyty wysłać. Zamówienia nadsyłać pod adresem: „Gazeta Olsztynska“ Allenstein.

Ceny targowe.

Olsztyn, 15 października 1907.

Pszenica	—	za centnar	—	10,00 — 11,50	M
Zyto	—	—	—	8,75 — 9,60	—
Jęczmień	—	—	—	7,50 — 9,05	—
Owies	—	—	—	7,60 — 8,50	—
Groch żółty	—	—	—	8,50 — 11,00	—
Groch bury	—	—	—	—	—
Kartofle	—	—	—	2,40 — 2,80	—
Słoma prosta	—	—	—	1,90 — 3,00	—
Siano	—	—	—	3,00 — 3,75	—
Wciowina	—	za funt	—	0,40 — 0,60	—
Wieprzowina	—	—	—	0,60 — 0,80	—
Skopowina	—	—	—	0,55 — 0,75	—
Maślo	—	—	—	0,90 — 0,10	—
Jaja za miedel	—	—	—	0,75 — 1,00	—

Norddeutscher Lloyd.

Bremena.

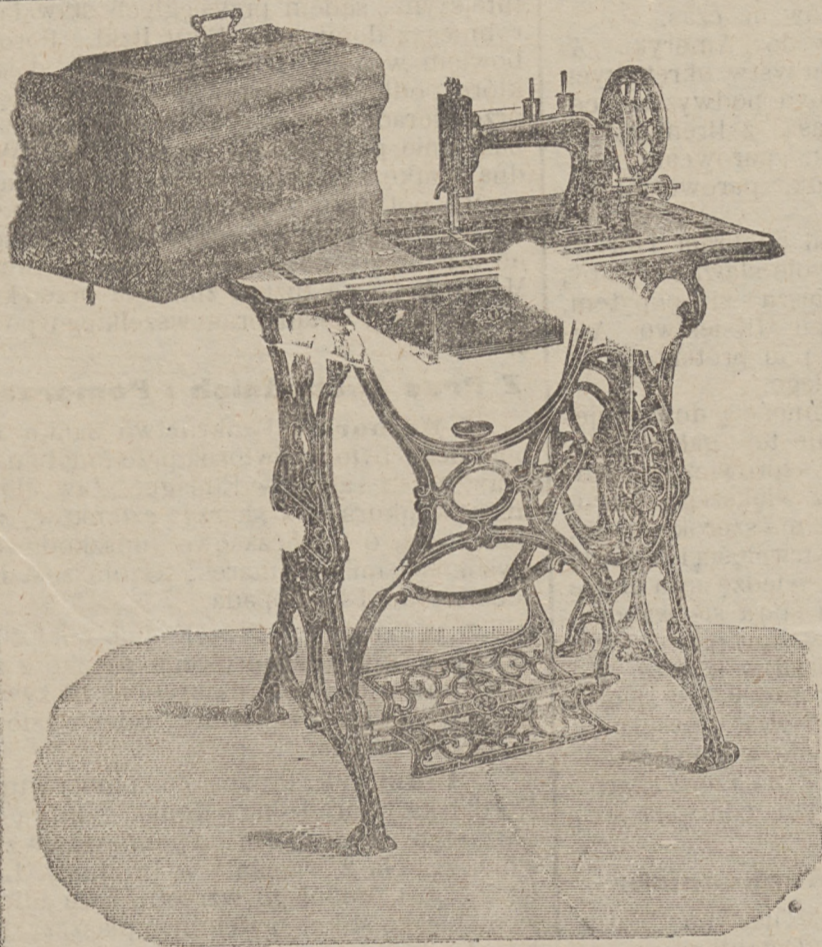


Regularne połączenie parowcami pospieszn. i pocztowemu

z Bremeny do Ameryki,
Nowego Jorku przez Southampton-Cherbourg
Baltimore. Ⓞ Salveston.

Blizszych wiadomości udziela

F. Montanus, Berlin, Inva idenstrasse 93.



L. H. SCHLIFELD

Maszyny i szycia najlepszej rob. Ymmer - po 18 mar. 1882 tylko za gotówkę pełną

Dla wyjaśnienia!

Szanownej publiczności Olsztyna i okolicy uprzejmie donoszę, że mój dotychczasowy **skład garderoby męskiej i dla dzieci**, najtańszy w tym rodzaju tu na miejscu, prowadzę od dziś tylko

pod firmą **Zofii Frankenstein**,

pod własnym kierownictwem nadal i upraszam szan. publiczność, aby we własnym interesie zważała na powyższą firmę Zofii Frankenstein. Z wysokim szacunkiem

Hermann Frankenstein

tylko przy ulicy Prostej nr. 15.

3000

bardzo ładnych kalendarzy ściennych rozdaję od 1 listopada do 15 grudnia br. moim dotychczasowym odbiorcom, jako też szan. publiczności, która odemnie towar zakupi, za darmo.

Niewiastom pomocy udzieli we wszelkich chorobach **P. Zierwas, Kalk-Rhd. 1007.** (Pani B. w K. pisze: „Srodek pomógł już po trzech nacz.”) Uprasza się o znaczek a odpowiedź.

Starą oblekę we wielkim wyborze poleca **Th. Zbiek, Olsztyn**

ul. Lipsztacka 23, przy małym dworcu, w domu p. G. Reitzuga

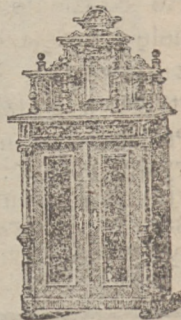
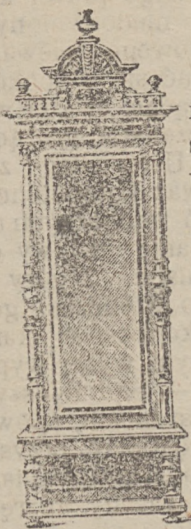
Pod redakcją Edmunda Nowackiego w Olsztynie. — Druk i nakład Joanny Pieniężnej w Olsztynie (Allenstein O.-Pr.).

Meble

różnych gatunków. we własnym warsztacie wykonane, poleca we wielkim wyborze po najtańszych cenach

A. Kundt,

Olsztyn, ul. Górna.



Na życzenie dogodna odpłata.

Zaproszenia na wesela jako i inne uroczystości wykonuje po tanich cenach i w jak najkrótszym czasie na pięknym i modnym papierze drukarnia „Gaz. Olsztyńskiej“

Sprzedaż gruntu!

Posiadłość p. Palmowskiego w Skajbotach, 200 mórg obszaru najlepszej ziemi średniej, w której 45 mórg łąki, wszystko w jednym układzie, przytem bardzo dużo dobrego inwentarzu, zostanie sprzedana w srode 23 bm. przed poł. o godz. 10 w domu p. Palmowskiego w całości lub w parcelach. Nadmieniam, że na wymienionym gruncie znajdują się 3 budynki mieszkalne. Reflektantów zaprasza uprzejmie **Zielinski.** w Dużym Klebarku.

Sprzedaż gruntu!

Moją 56 morgową posiadłość na wybudowaniu, składającą się z gruntu żyrnego, łąki, torfowiska i budynku drewnianego z słomianym pokryciem wraz żywym i martwym inwentarzem zamierzam z powodu innych przedsięwzięć zaraz lub później sprzedać. Posiadłość ta jest oddalona 3 klm. od miasta i leży blisko boru przy jeziorze. Przytem jest zapewniony zarobek poboczny przez zwożenie drzewa.

Gottl. Polloschek

Pasymskie wybudowanie. (Passenheim Abbau).

Gospodarstwo

składające się z 170 mórg dobrej roli, w tem łąki, torf, las, z budynkami i żywym i martwym inwentarzem, chcę zaraz z wolnej ręki sprzedać

Antoni Marx

w Gryżlinach na wybudowaniu.

Pocztówki

historyczne i artystyczne we wielkim wyborze poleca

ekspedycya

„Gazety Olsztyńskiej“

Na rok 1908

nadeszły następujące kalendarze:

„Maryański“	60 fen.
„Katolik“	50 fen.
Serca P. Jezusa	60 fen.
Wszechświatowy	70 fen.
Mały Maryański	50 fen.
Święta rodzina	50 fen.
Katolicki	25 fen.
Skarb Rodziny	1,20 m.
Regensburger	
Marien Kalender	50 fen.

Nabyć je można w Ekspedycyi „Gazety Olsztyńskiej“.

Nie kupujcie żadnego zegarka

zanim niewiedzieliście mój wielki cennik.



na zegarki kieszonkowe, regulatory, budziki, łańcuszki złote, srebrne i niklowe, biżuterję złotą i srebrną, instrumenta muzyczne, wyroby skórzané, stalowe, kuchenne, welocepedy, maszyny, zabawki, perfumy, przedmioty dewocyjne, narzędzia rzemieślnicze itd. itd.

Każdy rodak zdumieje, gdy mój cennik zobaczy i niskie ceny przeczyta.

Proszę żądać mój polski cennik, zawierający 4000 ilustracji, a każdemu darmo i franco wysłać.

Adres: **Hieronim Tilgner, Berlin O., Markusstr. 3.**